Nr. 234. We Lwowie, piątek dnia 20 maja 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Pokrycie nowych kredytów wojskowych.

Lwów 19 maja.

Jak już wiadomo, zarząd wojskowy w budżecie, przedłożonym delegacjom wspólnym, domaga się w nadzwyczajnym budżecie 163 miljonów koron na nowe działa, na budowę nowych torpedowców i na inne inwestycje wojskowe. Kredyty te, ze względu na to, iż nowe te zbrojenia konieczne są dla podniesienia mocarstwowego stanowiska monarchji i bitności armji, która zawsze powinna być przygotowaną na wszelkie ewentualności, będą z pewnością przez delegacje uchwalone. Równocześnie z tą uchwałą wysuwa się na pierwszy plan kwestja pokrycia tych wysokich żądań bez nowego, znacznego obciążenia opodatkowanej ludności. Otóż pod tym względem oba rządy — jak donoszą z Wiednia — zgodziły się na następujący projekt: Postanowiono zapotrzebowania powyższe pokryć pożyczką w ogólnej kwocie 400 miljonów koron, a to pożyczką amortyzacyjną, na opłatę zaś procentów od pożyczki i na amortyzację jej obrócić kwotę 27 miljonów koron, które stale powtarzają się w *extraordinarium* wojska i marynarki, a przeznaczone są na rozmaite inwestycje wojskowe, które teraz z powodu owego ryczałtowego, czyli raczej z góry przeprowadzonego uwzględnienia potrzeb wojskowych, staną się zbyteczne. Kwota ta (27 miljonów koron) będzie corocznie przez wspólną administrację finansową obu rządów, według stosunku finansowego, refundowaną i obracaną na amortyzację i opłacanie procentów czteroprocentowej pożyczki na cele wojskowe. Potrwa to 20 do 25 lat. Pożyczka nie będzie emitowana w całości, lecz częściami, w miarę rzeczywistego zapotrzebowania.

Taka forma sfinansowania nowych nadzwyczajnych kredytów wojskowych ma oprócz zalet ze stanowiska czysto wojskowego, polegających na tem, że administracja wojskowa mogłaby według jednego wielkiego planu i w krótkim przeciągu czasu postawić armię i marynarkę na stopie nowoczesnych wymagań, jeszcze inne strony dodatnie. Przedewszystkiem wielkie kredyty i zapotrzebowanie wojskowe nie obciążyłyby budżetu, nie dały się zbyt odczuć ludności opodatkowanej. Następnie nowe inwestycje wojskowe mogłyby być przeprowadzone racjonalnie, gdyż administracja wojskowa mogłaby przy wielkich zamówieniach poczynić rozmaite oszczędności, które nie są możliwe przy zamówieniach, rozłożonych na długi szereg lat i rat; mogłaby także uzyskać znacznie lepsze ceny. Również i dla przemysłu, oraz dla produkcji w państwie wogóle, takie zorganizowanie nadzwyczajnych zamówień wojskowych jest ogromnie doniosłem, dając możność obfitego zarobku rozmaitym gałęziom produkcji, którym w ostatnich czasach nieszczególnie się wiodło. Aprobata tego projektu należy naturalnie do obu parlamentów, którym przedłożone zostaną odpowiednie wnioski.

Przy tej sposobności raz jeszcze podnieść musimy myśl, poruszoną przez naszego korespondenta wiedeńskiego, aby członkowie Koła polskiego pilnie baczyli, by ta część zamówień wojskowych, która może być wykonaną w Galicji, dostała się naszemu krajowi, aby część opłat, które poniosą opodatkowani w Galicji, powróciła w formie zamówień do kraju.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Car nobilituje.

Petersburg. (Tel. wł.). Wojskom rosyjskim w Mandżurji odczytano rozkaz cara, mocą którego, wszyscy żołnierze, którzy walczyli nad Jalu, „za bohaterską walkę z sześć razy silniejszym wrogiem“, zostali posunięci o jeden stopień społeczny wyżej, mianowicie, żołnierze pochodzenia mieszczańskiego zostali podniesieni do godności szlacheckiej, zaś żołnierze pochodzenia włościańskiego, przeniesieni do klasy mieszczan. Ponadto, żołnierze 11 i 12 pułku piechoty, którzy osłaniając tyły cofającej się armji rosyjskiej dwa razy bagnetami przebijać się musieli przez japońskie szeregi, odznaczeni zostali orderami św. Jerzego.

Zamrożony szpieg.

Londyn (Tel. wł.). *Daily News* donosi z Omska, że w czasie ruszenia lodów na Irtyszu, spostrzegli rybacy wewnątrz jednej z płynących brył lodowych zamrożonego człowieka. Bryłę przyciągnięto do brzegu i rozbito, po oglądnięciu zaś znalezionego w jej środku trupa, ubranego w kostjum chłopów sybirskich i po zbadaniu znalezionych przy nim papierów, okazało się, że zamrożony ów człowiek był japońskim tajnym ajentem i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie, kiedy manipulował coś koło żelaznego mostu kolejowego, wpadł w przeręblę i utonął.

Wysłannik cara w Ameryce.

Londyn. (Tel. wł.). *Daily Telegraph* donosi z Nowego Jorku, że książe Uchtomski, osobisty przyjaciel cara, przybył tam w celu zbadania powodów nieprzyjaźnego usposobienia Amerykanów do caratu. Będzie on także z polecenia cara usiłował zmienić opinię Amerykanów za pomocą artykułów w dziennikach i innymi odpowiednimi (?) środkami. (Będzie próbował, czy prasa amerykańska lubi ruble! *Przyp. Red.*).

Echa wojny w Indjach.

Paryż. (Tel. wł.). Londyński korespondent *Journal des Debats* donosi, że wśród wyższych urzędników angielskich w Indjach panuje pewna troska, z powodu, że japońskie zwycięstwa nad Rosją wywierają na Indów wpływ wcale nie pożądany, ponieważ widzą oni teraz, że „biały człowiek“, którego mieli do dziś za niezwyciężonego, nie jest takim. Skoro Indowie — mówił wyższy pewien urzędnik — przyjdą do przekonania, że my biali jesteśmy tylko garścią ludzi rządzącą miljonami obcych narodów, panowanie nasze skończyć się może.

Ruchy wojsk japońskich.

Tokio. Urzędowe sprawozdanie o działalności drugiej armji w czasie od 5 do 17 maja opiewa: Wylądowanie drugiej armji odbyło się 15 maja w punktach poprzednio oznaczonych pod osłoną floty. Wylądowanie zaczęło się o godzinie 8 rano. Nieprzyjaciela nie było widać. Podług doniesień tubylców, około 300 Rosjan znajdowało się w Pulantien, 100 w Ginzukowie, 300 w Pitsukawie. a 600 Rosjan w miejscu wylądowania. Natychmiast wysłano oddziały do Pitsukawy, aby zniszczyć linie telegraficzne i kolej. Dnia 6 maja oddział nasz wypędził mały oddział nieprzyjacielski i wyruszył na południe od Pulantien, poczem obsadził stacje kolejowe na południowym zachodzie. Oddział wojska japońskiego zniszczył most i telegrafy, przyczem natrafił na 300 piechoty i 100 konnicy rosyjskiej. W potyczce stracili Japończycy 1 zabitego i 4 rannych. Oddział rosyjskiej konnicy z 200 ludzi, znajdujący się w Ginzukowie, cofnął się, nie stawiając żadnego oporu; zabraliśmy tu materjał kolejowy i zniszczyli linję kolejową. Dnia 7 maja oddział nasz zniszczył kolej i telegraf na przestrzeni Pulantien - Sansilipu. Tu przyszło do starcia z Rosjanami, w którem mieliśmy 1 porucznika i 3 żołnierzy zabitych, a 9 rannych. 13 maja zniszczyliśmy kolej żelazną na północny-wschód od Pulantien. 16 maja zajęliśmy szereg pobliskich pagórków, obsadzonych przez nieprzyjaciela w sile 3 do 4 bataljonów z 8-ma działami i wyparliśmy ich. W walce tej straciliśmy 146 zabitych i rannych.

Starcia na lądzie.

Petersburg. Kuropatkin telegrafuje o rozmaitych drobnych potyczkach. W Khabalinie, 16 kilometrów na południowy zachód od Fenwanczengu, znajduje się 5000 wojska japońskiego. Od wczoraj pada deszcz, drogi są bardzo złe. Sacharow telegrafuje 17 bm., że oddziały japońskiej straży przedniej, które znajdują się na wielkiej drodze między Liaojanem a Kumenzą cofnęły się do Czanzalnia. Takouran Japończycy opuścili.

Zniszczenie Dalnego.

Czifu. Przybyła tu flotylla małych łodzi z 200 Chińczykami. Przybyli tu także Rosjanie, którzy uciekli we wtorek rano z Dalnego i donoszą, że usiłowano tam wysadzić w powietrze doki, co się jednak nie udało.

Zajęcie Niuczwangu.

Paryż. *Matin* donosi z Petersburga, że według nadeszłej do sztabu generalnego depeszy **Japończycy wmaszerowali już do Niuczwangu.**

Z Władywostoku.

Londyn. (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi, że blokada portu we Władywostoku została zniesioną, gdyż dwa okręty, zakupione przez Rosję w Ameryce mogły się tam spokojnie dostać.

Z Tokio donoszą do *Daily Chronicle*, iż ca ludność cywilna w Władywostoku otrzymała od komendanta rosyjskiego rozkaz opuszczenia miasta i udania się po za rzekę Amur.

Cofanie się Rosjan.

Paryż. *Journal* donosi, iż gen. Kuropatkin zamierza opuścić Liaojang i cofnąć się ze swą armją do Charbina, gdzie będzie oczekiwał posiłków z Charkowa i Moskwy. Główna bitwa więc rozegra się prawdopodobnie pod Charbinem. Przybycie posiłków opaźnia się wielce wskutek trudności, jakie stawia przeprawa wojsk przez jezioro **bajkalskie.**

Czifu. (B. Reutera). Kilku Rosjan przybych z Dalnego donosi, że koło Portu Artura japoński pancernik i japoński krążownik najechały w poniedziałek na minę i zatonęły. Do doniesienia tego nie przywiązują żadnej wagi.

Sytuacja na Bałkanie.

(Telegr. „Dziennika polskiego").

Sofja. Borys Sarafow wyjechał wczoraj do Dżumaji w Macedonji.

Delegacje wspólne.

(Telegr. Dziennika Polskiego).

Posiedzenie delegacji austrjackiej.

Budapeszt. Budżetowa komisja austrjackiej delegacji przyjęła sprawozdanie referenta dla spraw zagranicznych, Bacquehema. Sprawozdanie to zajmuje się obszernie wywodami hr. Gołuchowskiego w exposé. Podnosi z zadowoleniem zapewnienie hr. Gołuchowskiego o trójprzymierzu i utrzymaniu porozumienia z Rosją. Sprawozdanie ubolewa nad wojną i zaznacza, że neutralność mocarstw jest rękojmią umiejscowienia wojny. Obawy, że wojna ta wywrze wpływ na tok wypadków na półwyspie bałkańskim, okazały się płonne, a jest nadzieja, że sprawa bałkańska będzie pomyślnie załatwiona. Referent podnosi postępy w przeprowadzeniu reform według programu mürzstegskiego. Wita z zadowoleniem traktat Anglji z Francją, któremu przypisuje pierwszorzędne pokojowe znaczenie. Wita z zadowoleniem zmianę i poprawę stosunku do Włoch i rezultaty zjazdu Gołuchowskiego z Tittonim w Abazji. Sprawozdanie kończy się wyrażeniem uznania i zaufania dla hr. Gołuchowskiego.

Po przyjęciu sprawozdania Bacqehema, referuje del. Pergelt budżet marynarki.

Pierwszy zabrał głos komendant marynarki Spaun. W dłuższym wywodzie omawia nowości, wprowadzone w ostatnim czasie na polu techniki wojennej i okrętowej.

Wobec tych udoskonaleń, marynarka austrowęgierska, dla której tylko małe raty rocznie wstawiano, została znacznie w tyle i musi korzystać z obecnej operacji kredytowej dla uzupełnienia swoich okrętów nowymi typami i uzbrojenia ich. Admirał Spaun powołuje się również na oświadczenie ministra wojny i zapewnia, że kredyty na armię i marynarkę nie stoją w żadnym związku ze stosunkami politycznymi, ale każde państwo ma obowiązek być przygotowanem na wypadek, gdyby nagle ktoś narzucił mu akcję wojenną. Następnie udzielał admirał poufnych wyjaśnień.

Po przemowie admirała Spauna, wystosował del. Kramarz szereg pytań technicznej natury do komendanta marynarki, który na nie odpowiedział.

Po końcowych wywodach referenta Pergelta, uchwalono zwyczajny i nadzwyczajny budżet marynarki z wyjątkiem pozycyj dotyczących nadzwyczajnych kredytów.

Następnie po przemowie referenta Oppenheimera uchwalono zamknięcie rachunków za rok 1902.

Referent Sustersicz zdał sprawę o kredycie okupacyjnym. Przemawiali Kramarz, Lazansky, Abrahamowicz i Dobernigg, potem referent.

Kredyt ten uchwalono i posiedzenie zamknięto.

Głosy prasy o exposé hr. Gołuchowskiego.

Petersburg. *Birż. Wiedomości* omawiając wywody hr. Gołuchowskiego w delegacjach, nazywają je wybitnem zdarzeniem politycznem, które dla Rosji jest tem ważniejsze, że odźwierciedla zapatrywania także Rosji na stosunki bałkańskie.

Petersburg. *Now. Wremia* omawiając *exposé* hr. Gołuchowskiego, podnosi jego szczerość i wywodzi, że jeżeli ktoś miał wątpliwości co do tego, czy Rosja, zajęta wojną wschodnio-azjatycką, będzie mogła dopełnić swoich obowiązków na Bałkanie i czy poprzednie dobre porozumienie z Austrją dalej jeszcze istnieje, — to te wątpliwości rozprószyła zupełnie mowa hr. Gołuchowskiego. Porozumienie z r. 1897 jest nadal podstawą wspólnej akcji obu państw na półwyspie bałkańskim.

Dla Rosji poglądy hr. Gołuchowskiego w sprawach bałkańskich już z tego powodu mają szczególną wagę, że w ogólnych zarysach odpowiadają dyplomacji rosyjskiej, mają więc dla Porty wartość podwójną. Trudno przypuścić, aby teraz Porta jeszcze dalej trwała w swoim oporze przeciw reformom.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sprawy cukrowe.

Wiedeń. (Tel. wł.). Od dłuższego już czasu wiadomem było, że rafinerzy cukru zrażeni kosztowną dla ich kieszeni walką z Przeworskiem, noszą się z zamiarem rozbicia kartelu. Ilekroć atoli w prasie pojawiła się notatka o tem, kartel natychmiast jej zaprzeczał. Obecnie *Fremdenblatt*, który może uchodzić za urzędowy organ kartelu cukrowego, donosi, że wskutek rozmaitych różnic, powstałych między rafinerami, centralne biuro sprzedaży cukru będzie do jesieni rozwiązane. Sprzedaż cukru, który dostarczony ma być po 1 października, rozpocznie się 1 sierpnia, ale już przez poszczególne rafinerje, a nie przez centralne biuro sprzedaży. *Fremdenblatt* stwierdza, iż walka z Przeworskiem nakłada na rafinerów wielkie ofiary, które się jeszcze zwiększyć będą musiały. W każdym razie rozwiązanie kartelu, to wstęp do zupełnego zwycięstwa Przeworska.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Węgierska izba posłów rozpoczęła obrady nad przedłożeniem inwestycyjnem.

P. Komjathy (z partji Kossutha) oświadczył, że stronnictwo jest za przedłożeniem, aby usunąć ekonomiczne przesilenia, jednakże zaznaczył, że tylko samodzielny obszar cłowy może finanse kraju uzdrowić.

Przemawiał pos. Ernszt (z partji ludowej).

Tajny okólnik hr. Tiszy

Budapeszt. Tutejszy dziennik socjalistyczny *Napszawa* ogłasza tajny okólnik hr. Tiszy wydany do wszystkich sądów węgiers. a polecający im, aby szybko i bezwzględnie przeprowadzały rozprawy przeciw agitatorom socjalistycznym i narodowym, aby w ten sposób przyszły z pomocą władzom administracyjnym, dążącym do zgniecenia wszelkich agitacyj, zagrażających państwu.

Nota Watykanu.

Paryż. Dziś zbiera się rada gabinetowa na nadzwyczajne posiedzenie celem naradzenia się nad tem, jakie następstwa pociąga za sobą nota papieża przeciw podróży Loubeta.

Z Serbji.

Białogród. Wczoraj miała się tu odbyć rozprawa sądowa w sprawie rzekomego sprzeniewierzenia 93.000 dinarów z funduszów państwowych przez byłego ministra spraw wewnętrznych Todorowicza. Atoli Todorowicz przedłożył onegdaj rządowi rachunek z owych pieniędzy, wskutek czego rozprawę na wniosek obrońcy odroczono aż do likwidacji rachunku przez rząd. Trybunał kasacyjny anulował wyrok trybunału apelacyjnego przeciw Petroniewiczowi także o rzekome sprzeniewierzenie. Sąd apelacyjny wbrew przedłożonemu przez obrońcę pełnomocnictwu, mocą którego niejaki Catargui był upoważniony do pobierania pieniędzy dla króla Aleksandra, uznał, że Catargui niemiał prawa tego czynić.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. W izbie gmin dep. Blok (liberalny) wniósł rezolucję, wyrażającą zdanie, że opodatkowanie środków żywności byłoby dla ludności bardzo uciążliwe i dla państwa szkodliwe. W dyskusji brali także udział Chamberlain i Balfour. Rezolucję odrzucono 306 głosami przeciw 271.

Sprawa Tybetu.

Londyn. (Tel. wł.) Na dziś zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie gabinetu dla obrad nad sprawą tybetańską. Ministrów nieobecnych w Londynie wezwano telegraficznie do przybycia.

Niełaska cesarska.

Berlin. *Deutschevangelische Correspondenz* donosi, że biskup Metzu, Beurler, z powodu interdyktu, zawieszonego nad cmentarzem w Famech, popadł w niełaskę u cesarza Wilhelma.

Afera szpiegowska.

Medjolan. W szpiegowskiej sprawie Fragoli, wielokrotnie wspominany Merqui mieszka w Bergamo. Zeznaje on, że był zatrudniony przy budowie fortów francuskich, zapowiada, że odkryje bardzo ciekawe szczegóły.

Pięcidkościoły. Na inspekcję tutejszej filji Banku austro-węgierskiego przybył z Zagrzebia gubernator Biliński. Stąd uda się do Osieku a w sobotę rano do Wiednia.

Berlin. Adjutant ks. Joachima Albrechta pruskiego donosi, że książę po długim namyśle zdecydował się nie brać udziału w wyprawie do południowo-zachodniej Afryki.

Petersburg. Dyrektor departamentu dla obcych wyznań w ministerstwia spraw wewnętrznych, Mosołów powołany został do rady państwa.

KRONIKA.

Lwów 19 maja.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe. Ciepłota + 15° R. Pochmurno.

Nowa stacja telegrafu. Z dniem 15 maja br. otwartą została kolejowa stacja telegraficzna Chorośnica dla ogólnego ruchu telegraficznego.

Drugi urząd pocztowy w Zakopanem. Z dniem 1 czerwca wejdzie w życie urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Zakopanem.

Tow. nauczycieli szkół wyższych. Dwudzieste walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbędzie się w Krakowie dnia 22 i 23 maja rb. Referować na niem będą: Prof. Aleksander Frączkiewicz, prof. Józef Czernecki, prof. Henryk Kopia, prof. dr. Antoni Kurpiel (sprawa utrakwizmu, contra), prof. Celestyn Lachowski (pro), dr. Eugenjusz Piasecki (fizyczne i moralne wychowanie młodzieży).

Program zgromadzenia: W sobotę, dnia 21 maja o godzinie 9 wieczorem powitanie uczestników w sali hotelu „pod Różą". W niedzielę, dnia 22 maja o godzinie 9 rano nabożeństwo w akademickim kościele św. Anny; o godzinie 10 rano pierwsze posiedzenie plenarne, o godzinie 4 popołudniu posiedzenie sekcyjne. O godzinie 8 wieczorem wspólna uczta w sali, oznaczonej na karcie uczestnictwa. W poniedziałek, dnia 23 maja o godzinie 9 rano drugie posiedzenie plenarne. Posiedzenia plenarne będą się odbywały w sali uniwersytetu, posiedzenia sekcyjne w salach wykładowych.

Z towarzystwa „Związek rodzicielski". Dziś o godzinie 5 popołudniu odbędzie się walne zgromadzenie. Przedłożone sprawozdanie wydziału towarzystwa za rok 1903, wykazuje przedewszystkiem znaczne podwyższenie liczby członków. W porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła ona o 211, Towarzystwo liczy więc obecnie 551 członków. Jednym z najważniejszych postulatów Towarzystwa jest budowa domu własnego. Jednakże myśl ta pozostać musi na razie w sferze projektów, wobec wzrastających agend i wydatków. Celem przysporzenia funduszów, wydział urządził na placu powystawowym festyn, który dał 2144 kor. 42 hal. dochodu. Nadto rada miejska udzieliła Towarzystwu subwencji w wysokości 2000 kor. Związek, zrozumiawszy doniosłość pracy wychowawczej, stworzył t. zw. „domy opieki". W ciągu zimy Towarzystwo utrzymywało dziesięć takich domów, a w nich 1032 dzieci, którym wydano 58.080 porcji herbaty. Domy te otwarte były przez 4 miesiące od 1 listopada 1902 do 1 marca 1903. Dnia 22 grudnia odbyła się „gwiazdka" urządzona przez wydział Towarzystwa dla najbiedniejszych dzieci, zebranych po domach opieki. W ciągu lata urządziło Towarzystwo 208 wycieczek w 29 szkołach ludowych. W wycieczkach tych wzięło udział 21.535 dzieci pod nadzorem 56 nauczycieli i nauczycielek. Towarzystwo prócz urządzenia gier i ćwiczeń gimnastycznych, oraz kąpieli dla młodzieży i

dzieci, założyło teatr „Urania". Przedstawień urządzono 100. Dotychczas przedstawiono trzy serje obrazów świetlnych objaśnionych barwnymi wykładami prof. Baygera. Rachunki Towarzystwa za czas od 1 marca 1902 do 1 marca 1903 zamknięto pozostałością kasową 4115 kor. 41 hal., przychody bowiem wynosiły 10822 kor. 97 hal., wydatki zaś 6706 kor. 56 hal.

Zjazd konserwatorów. W czasie Zielonych Świąt dnia 22, 23 i 24 maja, jak to wspomnieliśmy, odbędzie się w Przemyślu zjazd galicyjskich konserwatorów i korespondentów komisji centralnej, urządzony staraniem komitetu, na którego czele stoją: Prof. dr. Ludwik Finkel, dr. Aleksander Czołowski, dr. Stanisław Tomkowicz i prof. dr. Stanisław Krzyżanowski. Głównym celem zjazdu jest omówienie i przygotowanie reformy opieki nad zabytkami, które w obecnem ustawodawstwie austrjackiem nie znajdują dostatecznej ochrony; pożądanem byłoby mianowicie wprowadzenie w życiu ustawy konserwatorskiej. W czasie zjazdu, który zarówno pod względem ilości uczestników, jak z uwagi na doniosłość przedmiotu obrad zapowiada się nader pomyślnie — wygłoszone będą następujące referaty: dra St. Tomkowicza „Reforma opieki nad zabytkami", dra St. Estreichera „W sprawie zabytków archiwalnych mniejszych miast i miasteczek Galicji", p. Leonarda Lepszego „Konserwacja obrazów kościelnych", dra Aleks. Czołowskiego „Jak giną nasze zabytki", dra K. Hadaczka „O skarbie Michałkowskim". Nadto projektowane są wycieczki do Krasiczyna, Krysowic, Dobromila i Felsztyna.

Siódmy krajowy kurs pożarnictwa. W dniu 18 maja br. odbył się egzamin uczestników siódmego krajowego kursu pożarnictwa i zakończenie kursu. Z 20 przyjętych na kurs kandydatów otrzymali świadectwa uzdolnienia na instruktorów straży pożarnych: Andruszczyszyn Teodor z Bóbrki, Dachnij Andrzej z Żydaczowa, Hozer Alojzy z Bochni, Hupkała Jan z Radymna, Jakubiec Jędrzej z Żabna, Kowalski Zygmunt z Kosowa, Kmieć Antoni z Przemyśla, Matusik Wojciech ze Sołotwiny, Ostrowski Karol z Żywca, Pawłowski Franciszek z Rudnika, Przysiężniak Franciszek z Toni, Paszkiewicz Klemens ze Sanoka, Ruziczka Karol ze Lwowa, Sobolewski Franciszek z Bohorodczan, Sutorski Józef z Kalwarji Zebrzydowskiej, Sroka Józef z Siemianówki, Sikorski Walerjan z Brodów i Ziętkiewicz Franciszek z Bochni. Na tegorocznym kursie pożarnictwa wprowadzono już nowe sokolskie rozkazy do ćwiczeń rzędowych i strażackie ćwiczenia gimnastyczne, które przeprowadził p. Antoni Durski. Nauki o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach udzielał dr. Ignacy Lickendorf. Inne części nauki teoretycznej, jak: ustawy, regulaminy, naukę o przyrządach pożarnych, taktykę, sygnały itd. wykładali pp. Antoni Szczerbowski i Jan Szafrański. Ćwiczenia z przyrządami pożarnymi i taktyczne przeprowadzili ściśle według nowych związkowych regulaminów sierżanci miejskiej straży pożarnej Matuszewski i Mandel. Przewodnią myślą całego tegorocznego kursu pożarnictwa było wyrobienie z uczestników kursu samodzielnych instruktorów, co też się komendzie kursu (radca Paweł Praun i sekretarz zwiazku Antoni Szczerbowski) udało. Do wzięcia udziału w egzaminie kwalifikacyjnym, oraz do wglądania w czynności i w tok nauki na kursie, zamianował wydział krajowy dra Józefa Wereszczyńskiego swoim delegatem.

† Tekla de Latour, wdowa po rządcy i dzierżawcy dóbr ziemskich w Galicji, przeżywszy 85 lat, zasnęła w Panu 15 bm. Była to niezwykle cicha i spokojna — aż do przesady skromna osoba, która pozostawiła też, jak bardzo wiele Polek — cenną pamięć po sobie. Gdy bowiem w roku 1863 formowały się oddziały w lasach śp. Jawornickiego w Hussowie i protomedyka Kellermana w Tarnawce (niedaleko Łańcuta) zajmowała się śp. nieboszczka z niesłychaną energją i przezornością, żywieniem i wyprawą młodzieży na drogę, godny zaś jej małżonek przeprowadzał po nocach oddziały tych dzielnych ochotników przez Łańcut i Leżajsk do granicy. A w Łańcucie stał wówczas na straży tego polskiego ruchu, groźny dziwak pułkownik Wallis z wojskiem, który wiedział o czynach Latoura i starał się go na każdy sposób uchwycić, lecz nadaremnie.

= **Tanie paliwo.** Wczoraj magistrat zajmował się sprawozdaniem z dotychczasowego wyniku kasowego ze składów i sprzedaży taniego opału miejskiego. Sprawozdanie wykazuje bardzo pomyślny rezultat ze względu na uregulowanie ceny targowej, co dla ogółu mieszkańców stało się bardzo poważną ulgą, a zwłaszcza dla tych, którzy muszą ograniczać się do kupowania drzewa lub węgla w małych ilościach. Szczególny pokup, znacznie większy niż węgiel, znajduje trwałe drzewo. Dotychczas wskutek zbyt skąpej dostawy koni, trudno było nastarczyć zapotrzebowaniu: a zapotrzebowanie to rosło bardzo widocznie w miarę, jak kupujący poczęli zwracać uwagę na jakość i zawartość worków o wadze rzekomo pełnego centnara, rozwożonych przez spekulantów prywatnych.

Zysku gmina na drzewie niema żadnego; nieco lepiej było pod względem węgla, który zrazu więcej forsowano. Sprawozdanie kończy się więc wnioskiem o znaczne zwiększenie rozwózki drzewa, co odpowie nieustannie wielkiemu popytowi, a także wykluczy wszelkie straty materjalne dla gminy. Wniosek ten magistrat przyjął, życzyć-by więc należało rychłego wysyłania więcej wózów z drzewem, jest bowiem mnóstwo ulic, dokąd tani opał wcale nie dochodzi, a ludzie biedni nadal słono muszą płacić za drzewo.

= **Tramwaj do placu wystawy.** Niedawno w radzie miejskiej uczynił p. Bol. Lewicki wniosek, ażeby przywrócić dawną odnogę linji tramwaju elektrycznego do bramy powystawowej. Po zbadaniu sprawy przez dyrekcję tramwaju oraz departament techniczny magistratu, okazuje się co następuje: Odnoga ta została zniesiona wskutek uchwały sekcji II, jako nierentowna i niebezpieczna. Koszta budowy tej linji wyniosłyby 59.000 k.; dwa wozy, jakie trzebaby sprawić dla większego ruchu, 30.000 k. Co zaś do rentowności, to koszta ruchu, amortyzacja i oprocentowanie zwiększonego kapitału, jakoteż udział na fundusz odnowienia — wynosiłby 29.660 k. rocznie, zaś przypuszczalny przychód 7.440 k. rocznie, czyli, że ta bądź co bądź luksusowa a krótka linja przynosiłaby przeszło 22.000 rocznie deficytu. Sprawą tą zajmował się wczoraj magistrat i wobec powyższych motywów, jakoteż ze względu na konieczność rychłej budowy nowych linij, potrzebnych dla komunikacji codziennej, uchwalił, by na razie odnogi do placu powystawowego nie budować.

= **Ruski instytut muzyczny.** Wydział związku ruskich towarzystw śpiewackich we Lwowie, z p. Wachnianinem na czele, zwrócił się do namiestnictwa z prośbą o koncesję na „wyższy instytut muzyczny" na wzór naszego konserwatorjum muzycznego. Powołany do wydania opinji w tej sprawie magistrat, oświadczył się za udzieleniem koncesji.

= **W Brzuchowicach** pojawią się w tym roku przy głównej drodze kioski z towarami. Koncesję na nie, na okres 6-letni, otrzymał przemysłowiec lwowski p. Tabaczyński.

= **Wodociąg do Kulparkowa.** Układy między gminą lwowską a Wydziałem kraj. co do budowy wodociągu i dostarczania wody zakładowi kulparkowskiemu, doszły już tak daleko, że można obecnie przystąpić do wytknięcia trasy linji wodociągowej Lwów-Kulparków. Trasa zostanie w przyszłym tygodniu zrewidowana; na zaproszenie starostwa odbędzie się dnia 30 bm. komisja, do której z ramienia gminy wydelegowani zostali pp. radny Makowicz i sekretarz magistratu Pawłowski.

= **Konskrypcja fortepianów.** Z ramienia magistratu funkcjonarjusze komisarjatów dzielnicowych odbywają wędrówkę po domach i spisują fortepiany. Daty, jakie oni zbiorą, posłużą do oceny, czy miałby rację bytu podatek od fortepianów. Możeby opodatkować i chodniki lwowskie — bo to także zbytek...

Zapomniana figura św. Jana Nepomucena przy ulicy Zamkowej u stóp Wysokiego Zamku, naprzeciw cmentarza Paparówki — o której przed kilku dniami pisaliśmy — wzniesioną została w r. 1701, a więc 203 lat temu, czyli 28 lat przed kanonizacją świętego... to chyba świadczy najlepiej o czci dawnych Lwowian dla św. Jana Nepomucena. W jakim celu wznieśli tę figurę, prawdopodobnie przedmieszczanie żółkiewscy, o tem na napisie nie wspomniano wcale. W każdym razie jest to zabytek historyczny.

Zguby. P. Mikołaj Gliński, właściciel realności, zamieszkały przy ul. Hoffmana pod l. 8, zgubił wczoraj popołudniu żółty skórzany pulares, w którym prócz kilku notatek tabularnych i kwitu znajdował się banknot 50 koronowy.

P. Marek Sommer zgubił wczoraj wieczorem w czasie przechadzki w ogrodzie miejskim złoty damski zegarek o trzech kopertach bez łańcuszka wartości 200 koron.

Rozdarł mu ubranie. Około godziny 12 w południe przechodził środkiem ulicy Karola Ludwika koło teatru I. Posament, w tem najechał go skutkiem nieuwagi drążkarz Chaim Weimann. Jednakże wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków, ponieważ koło potrąciło mu tylko nogę i rozdarło ubranie.

Z bruku. Wczoraj wieczorem zakradł się nieznany amator cudzej bielizny do zamkniętego strychu p. Wł. Janikowskiego i zabrał z otwartego kufra kilkadziesiąt sztuk bielizny wartości przeszło 100 koron.

Juljanowi Bojarskiemu, woźnemu gal. Towarzystwa gospodarskiego skradziono dziś rano złoty damski zegarek podwójnie kryty; szkoda wynosi przeszło 50 koron.

P. A. Kosiewiczową obkradli w nocy nieznani sprawcy, którzy wkradli się do pomieszkania przez okno niedokładnie zamknięte. Prócz poduszek i kołdry zabrali sprawcy suknię, kilka bluzek i bieliznę. Szkoda wynosi przeszło 150 koron.

Zwiedzanie szpitala. Marszałek krajowy Stan. hr. Badeni przybył wczoraj rano do gmachu szpitala św. Łazarza w Krakowie i zwiedził go bardzo szczegółowo do godziny $11\frac{1}{4}$ w południe. Marszałek zwiedził pawilon izolacyjny, pawilon chirurgiczny, kancelarje i magazyny, znajdując wszędzie wzorowy porządek.

Podczas pożaru w Delatynie, o czem donieśliśmy w porannem wydaniu, zginął w płomieniach szynkarz Bittmann.

Pożar. We wsi Rzeczycy w powiecie rawskim. pożar zniszczył 36 zagród włościańskich, wyrządzając szkodę na przeszło 80.000 kor.

Pożary lasów. W lesie dworskim w Baczkowie, należącym do lasów niepołomickich, pożar zniszczył 20-letnią kulturę leśną na przestrzeni $1\frac{1}{2}$ hektara lasu sosnowego.

W gminie Nanczułce w powiecie starosamborskim spłonęło w tych dniach około 56 morgów 8-letniej kultury świerkowej i modrzewcowej, należącej do państwa Spas.

Stracenie zbrodniarza. W Hanowerze stracono onegdaj żołnierza piechoty Jakubowskiego, skazanego na śmierć za popełnione morderstwo. W czasie przeprowadzania zbrodniarza z aresztu wojskowego do więzienia sądowego, Jakubowski stawił żołnierzom zacięty opór, kopiąc i gryząc ich.

O dwór królewski w Peszcie. Z Budapesztu donoszą, iż do rady ministrów wniesiono petycję, aby monarcha utworzył zupełnie oddzielny stały dwór w Budapeszcie.

Ottokar Lorenz, znakomity historyk niemiecki, profesor uniwersytetu w Jenie, zmarł tam w 72 roku życia. Między innemi napisał „Dzieje Niemiec w wiekach średnich", „Wybór papieży i cesarstwo" i inne.

Serum przeciw zakażeniu krwi. Na odbytem w tych dniach dorocznem zebraniu amerykańskiego Towarzystwa lekarzy w Waszyngtonie, prezes odczytał referat o doniosłem odkryciu środka przeciw zakażeniu krwi, dokonanem przez japońskiego lekarza dra Noguchi. Japoński uczony czynił dłuższy czas doświadczenia w „Serum Instytucie" w Kopenhadze, później w zakładzie Carnegiego w Ameryce, gdzie mu się też udało odkryć "serum" przeciw tej strasznej chorobie.

Odważni korespondenci wojenni. Kiedy z nastaniem cieplejszej pory zdjęto szyny kolejowe z Bajkału, a w końcu, w obec kruchości lodu na jeziorze, władze rosyjskie wydały zakaz przejeżdżania a nawet przechodzenia pieszo przez Bajkał, dwaj korespondenci wojenni pism francuskich, którzy widocznie na plac boju bardzo się spieszyli, kupili sobie konia i sanki i w nocy ukradkiem puścili się sami na drugi brzeg jeziora. Po kilkugodzinnej podróży dosięgli brzegu istotnie, w 5 minut zaś później, lód na Bajkale ruszył się i potworzył góry lodowe.

Aresztowanie po sześciu latach. Kra-

ków. (Tel. pryw.). W niektórych dziennikach lwowskich pojawiło się doniesienie z Krakowa, jakoby dyrektor tutejszej policji Flatau, spostrzegłszy w kawiarni inżyniera Adolfa Macieszę zarządził jego aresztowanie i odstawienie go do Lwowa. Doniesienie to jest zupełnie bezpodstawne. Według autentycznych informacyj dyrektor Flatau nie wpłynął w żaden sposób na aresztowanie Macieszy, a o dokonanym fakcie dowiedział się dopiero po powrocie z Wiednia, gdzie bawił od soboty do wtorku. Maciesza przybywszy teraz do Krakowa, zameldował się formalnie jako słuchacz medycyny pod swojem rzeczywistem nazwiskiem. Przeciw niemu istniał prawomocny list gończy, wydany przez lwowski sąd krajowy karny. Po sprawdzeniu kartki meldunkowej, na jej podstawie przydzielony do tej gałęzi służby komisarz zarządził aresztowanie i odstawienie Macieszy do sądu karnego w Krakowie. Sąd karny zarządził odstawienie aresztowanego do Lwowa.

Pogrzeb ś. p. ks. Bukowskiego. Kraków. (Tel. pryw.) Dziś odbył się tu pogrzeb zasłużonego kapłana ks. dra Julijana Bukowskiego. Cichą mszę w kościele św. Anny odprawił ks kardynał Puzyna, sumę ks. biskup Nowak, kazanie wygłosił o. Janicki. Wzdłuż ulic paliły się latarnie, owinięte krepą.

Katastrofa w górach. Wiedeń. (Tel.) Znaleziono dziś zwłoki turysty Odelgi, który niedawno zaginął.

O rozruchy kiszyniewskie. Kiszyniew. (Tel.) W dalszym procesie o zaburzenia antiżydowskie w kwietniu r. z. skazał sąd dwóch oskarżonych za rozruchy uliczne na 3 miesiące więzienia, dwóch za ciężkie uszkodzenie ciała po roku ciężkiego więzienia a dwóch za morderstwo na 4 lata robót przymusowych. Sześciu oskarżonych uwolniono Cywilne pretensje oddalono jako nieuzasadnione.

Odsłonięcie pomnika poety. Graz. Dziś przed południem w parku miejskim odsłonięto pomnik poety Roberta Hamerlinga.

Defraudacje. Nitra. (Tel.) Biuro korespondencyjne donosi, że starszy urzędnik cesarskich domenów w Susvarze, Ernest Kaiser, popełnił większą defraudację na szkodę kasy domenów i uciekł z rodziną.

Z kraju.

Buczacz. *(Wybory).* W dniu 16 bm. odbyły się u nas wybory do rady powiatowej z kurji miast i miasteczek. Głosujących 100. Wybrani zostali jednogłośnie: Dr. Izydor Ausschnitt adwokat krajowy, Włodzimierz Gniewosz właśc. dóbr ziemskich i poseł do rady państwa, dr. Edward Krzyżanowski zastępca marszałka powiatowego. Chune Necheles burmistrz Monasterzysk, Bernard Stern burmistrz Buczacza, Franciszek Zych dyrektor gimnazjalny.

Jarosław. *(Zmarli).* W klasztorze zgromadzenia sióstr Niepokalanek w Jarosławiu zmarła zakonnica Eufrozyna Petronela dw. im. Wójcikówna.

(Samobójstwo). Pogrzeb ucznia Bolesława Suchockiego, który sobie odebrał życie, odbył się bez udziału duchowieństwa. Zwłoki z kostnicy, przenieśli koledzy zmarłego na swych barkach. Chór młodzieży odśpiewał kilka pieśni religijnych.

(Koncert). Staraniem Towarzystwa amatorskiego odbył się 15 bm. koncert z wyjątków „Fausta" Gounoda. Szczegółowo wypełniły doborowy program produkcje orkiestry 89 pp. pod batutą kapelmistrza p. Kocoureka, gra na skrzypcach prof. Paczowskiego, śpiew p. Bara z towarzyszeniem fortepianu pni Plechowej i śpiew pni Paczowskiej, jako Małgorzaty w kostjumie, przy akompanjamencie orkiestry. Dystyngowana publiczność, a wśród miej bardzo wielu wojskowych z rodzinami, zapełniła salę i grzmiącymi oklaskami nagradzała każdy punkt programu.

(Pożary). W ubiegłym tygodniu spłonęły w Łazach budynki gospodarcze Ilka Krzysia, w Laszkowskiej Woli obejścia Hawryły Jabramca i Paśki Turczak, przyczem spaliła się para koni i trzy krowy, w Szówsku zaś wiatrak Józefa Maciałka. W ostatnim wypadku zachodzi podejrzenie podpalenia, w dwóch pierwszych wypadkach spowodowały ogień dzieci bawiące się zapałkami. Budynki, jak zazwyczaj, nie były ubezpieczone.

(Agent emigracyjny). Notatka z przed dni kilkunastu o werbowaniu i wywozie robotników do Prus przez jakiegoś Niemca, nie odniosła żadnego skutku. Ten sam agent grasuje na nowo od tygodnia w powiatach jarosławskim, cieszanowskim, lubaczowskim, rawskim, szasta się po wsiach i setkami wywozi ludzi. Wywóz robotnika w przededniu sianokosów i robót polnych, odbije się bardzo dotkliwie na gospodarstwie rolnem w kraju.

(Wścieklizna). Z powodu obawy wybuchu wścieklizny u psów, gdyż w okolicy kilka wypadków się zdarzyło, zaprowadziło starostwo trzechmiesięczny przymus kagańcowy.

Lubycza. *(Fabryka konserw).* Zarząd fabryki konserw w Lubyczy królewskiej objął dr. Stanisław Niemczycki, 1 asystent katedry chemji w uniwersytecie lwowskim.

Monasterzyska. *(Zjazd delegatów pow. towarzystwa „Kółek rolniczych").* W przeszłą niedzielę popołudniu odbyło się tu liczne zebranie delegatów Towarz. „Kółek rolniczych" z pow. buczackiego, któremu przewodniczył, jak zwykle, niestrudzony prezes tegoż Towarzystwa i poseł nasz ludowy na sejm krajowy, p. Artur Zaremba Cielecki, który po słowie wstępnem powitał serdecznie zebranych. Za staraniem jego powstało w powiecie buczackim blisko 40 Kółek. Następnie zabrał głos dr. Dulęba ze Lwowa z głównego zarządu Tow. „Kółek rolniczych". W pięknem dłuższem przemówieniu swem przedstawił on, jakie zadanie ma Towarzystwo „Kółek rolniczych" i istotę jego działań; zachęcał do zawiązywania straży pożarnych po wsiach zapodając zarazem sposób i środki w tym celu. Mowę szanownego prelegenta wysłuchano z zapałem i obdarzono go oklaskami. Potem prezes p. Cielecki mówił o życiu i czynach Tadeusza Kościuszki.

Następnie wybrano p. delegatów na zjazd krajowy odbyć się mający w br. w Przemyślu. W końcu nastąpiło losowanie fantów, składających się z pożytecznych książek o rolnictwie sadownictwie i t. p. dzieł popularnych oraz przyrządów rolniczych i innych pożytecznych przedmiotów gospodarczych, na które szlachetny p. prezes rok rocznie znaczne sumy wydaje. To też nic dziwnego, że ludność kresowa wschodniej części kraju otacza go czcią i pietyzmem, bo też zasługuje sobie ze wszechmiar na to. Nie ma wioski, nie ma przysiółka, gdzieby on nie był i z pomocą i radą nie pospieszył.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 19 maja. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica 9·00 do 9·45, Żyto 6·95 do 7·10, Kukurydza 4·45 do 4·65, Owies 5 60 do 5·80, Rzepak 11·20 do 11·40 Pogoda: zmienna.

— **Budapeszt** 19 maja. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na maj 8·08 do 8·10; na październik od 8·34 do 8·35; żyto na październik 6·66 do do 6·67, owies na maj od 5·26 do 5·30, na październik 5·62 do 5·63; kukurydza na maj 5·04 do 5·05, na lipiec od 5·20 do 5·21; Rzepak na sierpień od 11·00 do 11·10 Oferty na pszenicę liczne. Chęć kupna rezerwowana. Usposobienie: słabe. Pogoda: pada deszcz.

Wiedeń 19 maja. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt 640·25, Akcje węg. Zakł. kred. 75?·—, Akcje Anglobanku 278·50, Akcje Unionbanku 515·—, Akcje Laenderbanku 424·50 Akcje Bankverein 511·—, Akcje Bodencredit 922 —, Akcje galic. Banku hipotecznego 545·—, Akcje kolei państw. 638·—, Akcje kolei połudn. 78·50 Kolei Elbethal 424·—, Acje kolei Północnej 5570, Akcje kolei Czerniowieckiej 575 25 Akcje Alpiny 414 25, Akcje Rima Muranji 490·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1995·—, Akcje fabryki broni 479·—, Akcje tureckie tytoniowe 331·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1080, Oblig. węg. indemn. 97·85, Renta majowa 99 35, Austr. renta koron. 99·30, Węgierska renta kor. 97·35 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·40, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 102·—, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·42 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·50, 5% obligacji kom. Banku krajow. 103·45 4 proc. Galic. oblig. propin. 99 60 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 189 99 65, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·—, Losy tureckie 129 50, Marki 117 35, Ruble 253 50.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego.